

Kurier Szczeciński

Nr 89 (7965)

Rok założenia 1945

Cena 50 g

CZWARTEK, 16
KWIEŹNIA
1970 ROKU
WYD. AB



Z obrad Okręgowego Zjazdu ZBoWiD

Żywotne sprawy kombatantów

Działalność w środowisku młodzieży

WCZORAJ w Sali Kameralnej Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie odbył się VII Zjazd Delegatów Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, na który przybyli m. in.: sekretarze KW PZPR H. Huber i J. Lochowicz, I sekretarz KM PZPR J. Lenart, prezes WK SD J. Laska, sekretarz WK ZSL M. Trejgis, I zastępca Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. J. Czapla, dowódca Pomorskiej Brygady WOP gen. bryg. C. Stopiński, sekretarz ZG ZBoWiD płk B. Łazarski, dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej płk dypl. M. Urbański.

Obecni byli również Konsul Prez. WRN W. Siedziński, a na Generalny CSRS A. Tvardik i wicekonsul ZSRR W. Filatow. Zjazd otworzył prezes ZO ZBoWiD, wiceprzewodniczący

REFERAT okolicznościowy wygłosił W. Siedziński. Omawiając działalność organizacji w ostatnich 6 latach mowca podkreślił wielką rolę, jaką spełnia ona w kształtowaniu patriotycznego wychowania młodego pokolenia, w kultywowaniu postępowych tradycji Ludowego Wojska Polskiego i umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Przyjacieli, która na polach walk z niemieckim faszyzmem sementowała wspólnie przelaną krew żołnierzy polskich i radzieckich.

Podstawą do dyskusji stało się doroczne uprzednio delegatom sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego ZBoWiD za okres od 1964 r. do roku 1969. Org. zebrała 200 tys. weteranów, kombatanów i b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, w tej liczbie ponad tysiąc kobiet. Obok najstarszego pokolenia uczestników walk rewolucyjnych z 1905-1917 r. członkami ZBoWiD są także Synowie Pułku, najmłodsi uczestnicy II wojny światowej, którzy jako młodzi ludzie zdawali na polu walk egzamin dojrzałości życiowej.

(Dokończenie na str. 2)

W 25 rocznicę forsowania Odry

Dziś w Siekierkach wielka manifestacja społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej

DZIS, 16 kwietnia przypada 25 rocznica jednej z największych w II wojnie światowej operacji wojskowych — słynnego forsowania Odry, które okryło chwałą bohaterów żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

MY i NASZE MIASTO

Związani ze Szczecinem pracą i nauką

W JUBILEUSZOWEJ ankiecie MY i NASZE MIASTO „Kurier” pyta swoich Czytelników: 1. Co oświadcza Pan(i) za największe osiągnięcie Szczecina?

2. Czym najserdeczniej związany jest Pan(i) ze Szczecinem?

3. Co zdaniem Pana(i) należałoby najpilniej usprawnić w naszym mieście?

Na ten temat mówią dziś:



tu Organizacji Zatrudnienia i Plac w tej instytucji.

1. PRZED 25 LATY port szczeciński był jedną wielką ruiną. Pamiętam dobrze te czasy. I dla tego za największe osiągnięcie grodu Gryfa uważam odbudowę portu, jego modernizację oraz budowę Świnoujścia II — wielkiej przystani dla dużych masowców. Oczywiście, nie można zapomnieć o uruchomieniu na trasie Szczecin — Świnoujście, północnego toru wodnego, dzięki któremu do naszego portu mogą zawiązać duże statki.

Nie sposób nie wspomnieć również o osiągnięciach województwa. Uważam, że ładnie za

gospodarowana wieś i znaczne osiągnięcia rolników szczecińskich są również dobrą wizytówką naszego miasta.

2. PRACĄ w resorcie gospodarki morskiej. W moich oczach rosły nowe przedsiębiorstwa, rozwijały się, notowały pierwsze sukcesy produkcyjne. W tym mieście spędziłem najpiękniejsze lata życia — młodość. A właśnie ten okres najbardziej związał mnie z naszym miastem. Tu także urodził się mój dzieci — córka, obecnie studentka WSR i syn — uczeń Technikum Mechanicznego.

3. BUDOWNICTWO mieszkaniowe, zaopatrzenie sklepów oraz komunikację miejską.

(awa)

(Dokończenie na str. 8)

Z TEJ OKAZJI odbywa się dziś na cmentarzu wojskowym w Siekierkach wielka manifestacja społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej z udziałem kombatanów — uczestników walk pod Siekierkami.

Program manifestacji przewidywał okolicznościowe wystąpienia przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, uchwalenie rezolucji antywojennej, apel poległych i składanie wieńców pod pomnikiem Bohaterów spod Siekierek.

WCZORAJ do Szczecina na uroczystości 25-lecia forsowania Odry w rejonie Siekierek przybyli b. dowódca I Armii Wojska Polskiego gen. armii Stanisław Popławski oraz b. szef wojsk inżynieryjno-saperskich I Armii Wojska Polskiego gen. broni Jerzy Bordziłowski. W wizycie na Ziemi Szczecińskiej Generalom towarzyszą m. in.: I zastępca GZP WP gen. dyw. Jan Czapla, gen. bryg. Antoni Jasiński, zastępca dowódcy POW płk dr Józef Baryła, dowódca XII Dywizji im. Armii Ludowej płk dypl. Mieczysław Urbański oraz inni wyżsi oficerowie WP.

Na lotnisku w Goleniowie gości witali przewodniczący Prezydium WRN Marian Lempiński i sekretarz KW PZPR Jerzy Ostrowski. Byli też obecni przedstawiciele Szczecińskiego Garnizonu WP.

Po południu gen. S. Popławski i gen. J. Bordziłowski wraz z towarzyszącymi im osobami zwiedzili V Kolobrzeski Pułk Zmechanizowany, następnie Zakłady Chemiczne w Policach oraz wzięli udział w spotkaniu z delegatami na Wojewódzką Konferencję ZBoWiD. Dziś rano goście zwiedzili port szczeciński, a następnie udali się na manifestację do Siekierk. W godzinach wieczornych gen. St. Popławski i gen. J. Bordziłowski wezmą udział w spotkaniu z kombatanami.

DRAMAT na stadionie w Chorzowie Porażka Legii 0:2

WCZORAJ cała Polska zasiadła przed telewizorami. Transmisje z meczów piłkarskich Górnik i Legii wywołały rekordowe zainteresowanie. Opustoszały kina i kawiarnie. Od samego rana tematem rozmów były występy naszych piłkarzy. DO CHORZOWA przyjechały samochody z kibicami z całej Polski a nawet grupy kibiców z Czechosłowacji. Warszawskie kina — Atlantic, Skarpa, Palladium — świeciły pustkami. Po godzinie 17 ulice Krakowa były wydłubione. W Poznaniu zanotowano olbrzymie poppy na telewizorach.

Sprawozdania z meczów Górnik i Legii podajemy na str. 6.

Jutro wodowanie

Nowy alarm na pokładzie „Apollo-13”

NOWY JORK PAP. Około godziny 0.10 czasu warszawskiego w nocy ze środy na czwartek załoga „Apollo-13” znów została zaalarmowana — okazało się, iż jeden z baterii energetycznych pojazdu księżycowego funkcjonuje nieprawidłowo.

Jak wiadomo, baterie pojazdu księżycowego zasilają obrotami cały pojazd w energię elektryczną. Ośrodek kontroli lotu zakomunikował dowódcy statku Lovellowi, iż — zdaniem ekspertów — alarm był raczej wynikiem uszkodzenia wskaźników temperatur, niż przegrzania samego urządzenia.

O północy ze środy na czwartek, tzn. na 43 godzin i 43 minuty przed przewidzianym momentem wodowania, rezerwy którym dysponowali astronauta „Apollo-13” były następujące:

— zapas tlenu wystarczający na 174 godziny.

— zapas wodotrotenku litu do aparatury oczyszczającej powietrze z dwutlenku węgla — na 164 godziny.

— zapas wody na 166 godzin.

— zapas energii elektrycznej na 110 godzin i 8 minut.

Tak więc, jeśli nie zajdą jakiegoś nowego, nieprzewidzianego kłopoty, rezerwy jakimi dysponują astronauta są bardziej niż wystarczające.

... SZEF rządu radzieckiego Aleksiej Kosygin wyśleszył depeszę do prezydenta USA Richarda Nixona w związku z lotem „Apollo-13”.

— Z niepokojem śledzimy lot statku kosmicznego „Apollo-13”, który doznał awarii — głosi depesza. Pragnę poinformować, że rząd radziecki polecił władzom cywilnym i wojskowym wykorzystanie w razie potrzeby wszystkich środków w celu udzielenia pomocy w ratowaniu kosmonautów amerykańskich.

W imieniu rządu radzieckiego wyrażam nadzieję, że mecz kosmonautów Lovell, Swigert i Haise pomyślnie powrócą na Ziemię.

W IMIENIU prezydenta USA rzecznik Białego Domu oficjalnie złożył podziękowanie rządowi Związku Radzieckiego.

Dziś druga tura rozmów ZSRR-USA

WIEDŃ PAP. Dziś w Wiedniu rozpoczęła się kolejna tura rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Rozmowy wstępne na temat tego co czyty się już w Heilbronn od 17 listopada do 22 grudnia ub roku



Powitanie na lotnisku w Goleniowie. Na zdjęciu generał armii Stanisław Popławski wśród harcererek.

Fot.: ST. CIESLAK

Dziś

w numerze:

Bohaterom spod Siekierok ♦ Kurierem po województwie ♦ Harcerski Trop

Z plenarnego posiedzenia Sejmu

Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw o wykroczeniach

WARSZAWA PAP. W środę wiosenne posiedzenie plenarne Sejmiku, na którym pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

- ◆ prawo o wykroczeniach i przepisach wprowadzających kodeks;
- ◆ kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i przepisy wprowadzające kodeks;
- ◆ o ustroju kolegium do spraw wykroczeń.

PROJEKTY ustaw zreferował minister Spraw Wewnętrznych Kazimierz Świątła. Mówca stwierdził, że stanowią one dalszy istotny krok w kształtowaniu socjalistycznej dyscypliny społecznej i praworządnych stosunków. Min. K. Świątła scharakteryzował zasadnicze założenia projektów.

PO PIERWSZE: W nowym projekcie zdecydowano zwiększyć odpowiedzialność podlega sankcji, w której przeważy element wychowawczy, polegający w głównej mierze na resocjalizacji sprawcy w ramach jego środowiska, a środki pobawienia wolności stosuje się do wykroczeń charakterystycznych dla istotnego stopnia społecznej niebezpieczności. Niektóre czyny, traktowane dotychczas jako przestępstwa, zaliczono do sfery wykroczeń.

PO DRUGIE: Jednym z podstawowych założeń projektu jest szerokie odwołanie się do udziału czynników społecznych i do środków społecznego oddziaływania. Jest to jeden z konkretnych przejawów za-

obradowało pierwsze w sesji Sejmiku. Na porządku dziennym znalazły się pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

PO CZWARTE: Zadaniem naszego ustawodawstwa jest zapewnienie pełnej ochrony prawnej tym dobrom, w których urzeczywistnia się socjalistyczny charakter zasad współżycia i porządku publicznego, jako wyraz harmonijnego zespolenia praw i interesów obywateli z interesem ogólnospołecznym.

PO CZWARTE: Zadaniem naszego ustawodawstwa w dziedzinie przeciwdziałania naruszeniom porządku prawnego nie mogą być pojmowane wyłącznie i sprowadzać się jedynie do funkcji ścigania i karania. W nie mniejszej mierze odgrywała one funkcję zapobiegawczą.

Projektowane ustawy zachowują ukształtowaną już, sprawdzoną w praktyce i stanowiącą trwały dorobek socjalistycznego systemu ustrojowego instytucję kolegium orzekających. Otrzymują one obecnie nazwę kolegium do spraw wykroczeń.

Projekty utrzymują mandatowy tryb karania. Doraźny, szybki egzekwujący mandat karany stanowi skuteczny, odczuwalny przez sprawcę sposób reagowania na wykroczenie.

W MYSL projektu prawa o wykroczeniach, organizacje społeczne i kolektywne pracownice posiadają szersze niż dotychczas możliwości po niechania kierowania do kolegium spraw swych członków lub pracowników i zastosowania względem nich środków wychowawczych i dyscyplinarnych, jeśli uznają, że środki te mogą być wystarczające do wywołania sprawy do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego.

ISTOTNA NOWOŚĆ stanowi rezygnacja ze stosowania kar za czynny polegające na niewykonywaniu niektórych obowiązków. Np. ugrunтовanie się w świadomości społeczeństwa potrzeby zdobywania wykształcenia oraz istniejące środki administracyjne czynią zbędnym nadawanie charakteru wykroczenia zaniedbania w zakresie obowiązków szkolnego. Na podobnych zasadach przestaje być wykroczeniem naruszenie obowiązku rejestracji aparatów radiowych i telewizyjnych.

Na system kar zasadniczych przewidzianych przez projekt składają się: nagana, grzywna, ograniczenie wolności i — jako środek w zasadzie wyjątkowy, przewidziany dla najcięższych wykroczeń — areszt.

PRZEZ OPINIE publiczną podnoszony jest problem podjęcia skuteczniejszej walki z przejawami pasywnego trybu życia. Spotyka się — głównie w większych miastach — środowiska osób, prowadzących próżniaczy tryb życia. Są to przeważnie ludzie w pełni sił, utrzymujący się na koszt bliźnich, niekiedy czerpiący środki utrzymania z prostytucji, żebractwa i innego niegodziwego procederu. Około 5 proc. osób

przewodzących taki tryb życia było już — często kilkakrotnie — karanych za różnego rodzaju wykroczenia. Spośród tych właśnie elementów rekrutują się później sprawcy przestępstw kryminalnych. Projekty ustaw zawierają pewne regulacje, które stwarzają możliwość zwalczania tego społecznego zjawiska. Skuteczne przeciwdziałanie pasywnictwu wymaga niewątpliwie podjęcia dalszych kroków.

PROJEKT prawa o wykroczeniach przewiduje np. że prowadzenie przez sprawcę pasywnego trybu życia stanowi okoliczność obciążającą. Projekt przewiduje też karalność żebractwa uprawianego przez osobę zdolną do pracy lub małąca środki egzystencji oraz karalność godzących w porządek publiczny przejawów prostytucji.

Przedłożone projekty zastrzegają odpowiedzialność sprawców wszystkich wykroczeń, popełnianych wskutek nadużycia alkoholu, a przede wszystkim wykroczeń chuligańskich i drogowych.

PO Dyskusji Sejm odebrał przedstawione projekty ustaw do Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Wymiaru Sprawiedliwości w celu wspólnego rozpatrzenia rządowych dokumentów. Poszczególne części projektów ustaw będą przedmiotem dyskusji także innych komisji sejmowych — Handlu Wewnętrznego, Komunikacji i Łączności, Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Na tym zakończyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich obradowała w Stargardzie

Nigdy więcej!

W ŚRODĘ 15 bm. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Szczecinie obradowała na sesji wyjazdowej w Stargardzie, zorganizowanej w tym mieście wspólnie z Prezydium PRN w związku z niedawną, 25 rocznicą wyzwolenia miasta i powiatu.

NA OBRADY przybyli m. in.: członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KP w Stargardzie Kazimierz Cypryński, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Marian Zakrzewski, wicedyrektor Głównej Komisji BZH dr Włodzisław Hańczakowski, zastępca szefa Prokuratury Wojewódzkiej Kazimierz Szymocha, mieszkańcy Stargardu — byli więźniowie hitlerowskiego Stalagu II D. Obradom przewodniczył prezes Sadu Wojewódzkiego, przewodniczący OK BZH Juliusz Rutkowski. W imieniu władz powiatowych przybyłych powitał wiceprzewodniczący Prez PRN Józef Szosta. Referaty wygłosili: ppłk mgr J. Ostrowski — „Stalag II D w Stargardzie”, dr B. Frankiewicz — „Cywilne obozy pracy przymusowej w Stargardzie i powiecie”, mgr E. Braciszewski — „Okoliczności wyzwolenia miasta i powiatu stargardzkiego oraz początki utrwalań władzy ludowej”, mgr Krystyna Wawrzynowicz — „Dorobek po latach stargardzkiego w 25-lecie PRL”.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referatach, podkreślano się szczególnym naciskiem, iż nieustannie badanie i przypomnienie niezliczonych faktów zbrodni hitlerowskich jest ciągle jeszcze pilną koniecznością. Po to, by doprowadzić do ukarania wszystkich zbrodniarzy, by nigdy więcej Europy nie spotkała taka katastrofa. (ed)



Kalendarz imprez

CZWARTEK

Godz. 19 — Klub „Miniatura” — spotkanie członków „Klubu Polityk” z dr. K. Golczewskim

Godz. 20 — Klub „Kontrasty” — Sympozjum z udziałem w wykonaniu Studia Pantomimy PS — premiera.

Godz. 20 — Klub „Pinokio” — wieczerka tańeczna.

Godz. 21 — Klub „Pinokio” — otwarcie wystawy fotograficznej.

Sympozjum

na Ziemi Lubuskiej

O ustanowienie polskich diecezji nad Odrą i Bałtykiem

ZIELONA GÓRA PAP. W dawnym siedzibie polskiego biskupstwa lubuskiego w Gorzycy (pow. Stubiński) na Ziemi Lubuskiej — Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne zorganizowało sympozjum z udziałem duchowieństwa katolickiego, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, sympatyków stowarzyszenia oraz reprezentantów świata naukowego.

Sympozjum zostało zorganizowane w związku z uczczeniem 25 rocznicy powstania Polskiej Rzeczywistości w Związku Zachodnim i Północnym. Przewodniczył mu ks. prob. Stanisław Grzesiak.

Referaty wygłosili: prof. dr Zygmunt Sulowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubuskiego — „Biskupstwo lubuskie w polityce zachodniej Polski średniowiecznej”; prof. dr Zygmunt Filipowicz, poseł na Sejm z okręgu Zielona Góra, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — „O pełnoprawny status diecezji ziem nad Odrą i Bałtykiem”.

W referacie swym prof. dr Zygmunt Filipowicz, stwierdzając m. in. że od czterech wieków na tych ziemiach narodziła się polska kultura — z naciskiem podkreślił konieczność utworzenia wreszcie na tych ziemiach stałych polskich diecezji.

Najlepsze plakaty prezentowane w Szczecinie

PRZED KILKOMI dniami rozstrzygnięto doroczny konkurs na najlepszy plakat eksponowany w roku ubiegłym w naszym wiodącym Jury konkursu, pod przewodnictwem szanownego artysty Janiny Kosińskiej, po obejrzeniu kilkudziesięciu plakatów postanowiono przyznać nagrody następującym autorom: Jerzemu KOLACZOWI ze Szczecina za plakat do widowiska muzycznego pt. „Ziś do Ciebie przyjdzie nie może” — I nagrodę w wysokości 5000 złotych, ufundowaną przez redakcję „Głosu Szczecińskiego”; Maksymilianowi SZCOCOWI ze Szczecina za plakat na V Festiwalu Muzyki Organowej w Kamieniu Pomorskim — II nagrodę w wysokości 3000 złotych, ufundowaną przez Wydział Kultury Prez. WRN w Szczecinie i Zbigniewowi KAJI z Poznania za plakat na VI Festiwalu Poezji im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego — III nagrodę w wysokości 1500 złotych, ufundowaną przez Wydział Kultury Prez. WRN w Szczecinie. Przysługujące nagrody jury zostały przedłożone wszystkim autorom w walory polityczno-społeczne oraz treści artystyczno-imprezowe zawarte w plakatach.

Przypominamy, że organizatorami konkursu są: redakcja „Głosu Szczecińskiego” i redakcja morska Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego w Szczecinie. (ru)

Przegląd Teatrów Pantomim — zakończony

NAGRODY dla zespołów i realizatorów

W UBIEGŁY WTÓREK w Szczecinie zakończyła się jedna z najciekawszych imprez urządzona w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru. Był to pierwszy Ogólnopolski Przegląd Amatorskich Teatrów Pantomim. Wzięły w nim udział wszystkie aktualnie działające zespoły pantomim w kraju, po za nowo powstałym w Wałbrzychu. Przegląd, zorganizowany z inicjatywą związków zawodowych, stworzył doskonałą okazję dla orientowania się w jakich kierunkach rozwija się obecnie ta dyscyplina sztuki. Urządzone seminaria i dyskusje, w których uczestniczyli in-

struktorzy i członkowie zespołów pozwoliły na wymianę doświadczeń, i pomogły zainteresowanym wyjaśnić wiele problemów i wątpliwości natury warsztatowej.

PODZAS trzydniowego przeglądu zaprezentowano 10 programów. Komisja zgodnie z regulaminem przyznała cztery nagrody zespołowe po 5000 złotych następującym zespołom: Olstuskiej Pantomimie Głuchych przy Wojewódzkim Domu Kultury za „Proces” (nagroda Wydziału Kultury Prez. WRN w Szczecinie); Studiu Miniatur PAM, działającemu pod patronatem PZM, za interesujący kształt sceniczny i realizację programu „Orfeusz” (nagroda WKZZ w Szczecinie); Zespołowi Pantomimy Politechniki Szczecińskiej, działającemu pod patronatem Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” za najbardziej udaną adaptację dzieła literackiego „Sanatorium pod klepsydrą” oraz za twórcze poszukiwania gatunku pantomimy w programie „Debiuty” (nagroda Wydziału Kultury Prez. WRN w Szczecinie).

Ponadto przyznano cztery nagrody indywidualne po 3000 złotych. Otrzymał je: Maksymilian Szoc za koncepcję plastyczną programu „Orfeusz” (nagroda CRZZ), Andrzej Leparski za scenariusz i reżyserię programu „Proces” w wykonaniu Studenckiego Teatru Pantomim „Gest” (nagroda CPARA), Ludomir Januszkiewicz za muzykę do miniatury „Libido” w programie „Debiuty” (nagroda WKZZ) i Jerzy Kubicki za opracowanie dwięskowe i muzyczne do programu „Sanatorium pod klepsydrą” (nagroda STK).

Nagrodę specjalną — puchar Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich przyznano za udany debiut Studenckiemu Teatrowi Pantomim „Grupa 3” z Torunia. (ru)

Zjazd ZBoWiD

(Dokończenie ze str. 1)

Przy Zarządzie Okręgu istnieje 8 komisji problemowych współpracujących w oddziaływaniu na środowiska społeczne województwa szczecińskiego. M. in. komisja historyczna propagowała i realizowała pomoc ogniom terenowym Związku w organizowaniu i zbieraniu historycznych, gromadzeniu dokumentów, relacji, wspomnień uczestników walk zbrojnej. Komisja do spraw współpracy z młodzieżą zorganizowała 14 rajdów szlakiem bohaterskim i Armii WP „Grzywe Włchy” z udziałem młodzieży szkolnej i Akademickiej oraz działaczy ZBoWiD i nauczycieli. Komisja osadnictwa wojskowego odczuła opiekę i udzieliła pomocy osadnikom w uzyskiwaniu ulg finansowych wpływających na polepszenie ich warunków materialnych.

Zjazd udzielił absolutorium zastępcy Zarządu Okręgu i wybrał jego nowe władze. Prezesem ZO ZBoWiD został po nownie Wacław Sledziński, wiceprezami: Józef Bobowski i Jan Toczek, sekretarzem Józef Lisia, a skarbnikiem Aleksander Nowaczynski.

Podjęto także uchwałę, która głosi m. in.:

„Zjazd odbył się w okresie przygotowań do uroczystości XXV-lecia zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim i XXV-lecia oswobodzenia Ziemi Szczecińskiej. Jest to okazja do wzmożenia działalności wychowawczej wśród młodzieży i ukazania jej źródła siły naszego kraju płynącego z faktu, że po raz pierwszy w historii Polski ożyła nasza jest naprawdę ludowa, i że budując socjalizm dokonaliśmy przemian na miarę epoki” (ta).

Na zdjęciu: widok sali obrad.

Foto: S. Cieślak



Uboczne skutki awarii „Apollo-13”

Atomowy generator spadnie do Pacyfiku

NOWY JORK PAP. Jednym z nieprzewidzianych skutków awarii „Apollo-13” będzie zapalenie w Pacyfiku atomowego generatora energii elektrycznej, zawierającego około 4 kg radioaktywnego pierwiastka — Plutonu 238.

GENERATOR ten miał stanowić źródło zasilania energią elektryczną zestawu aparatów naukowych, które miały zostać ustawione na powierzchni Księżyca przez załogę „Apollo-13”. Taki sam generator został już poprzednio ustawiony na Księżycu przez załogę „Apollo-12”.

Generator znajduje się w schowku pojazdu księżycowego, który na godzinę przed wejściem kabiny „Apollo-13” w atmosferę Ziemi zostanie odłączony od pojazdu i pod wpływem przyciągania Ziemi będzie spadał w kierunku Pacyfiku. Z chwilą wejścia w górne warstwy atmosfery, co nastąpi mniej więcej w tym samym czasie, co wejście w atmosferę kabiny „Apollo”, pojazd księżycowy spłonie. Nie spłonie jednak grafitowy cylinder, stanowiący osłonę radioaktywnego ładunku. Zasobnik z plutonem, jak przewidują eksperci NASA, zostanie w odległości około tysiąca kilometrów od miejsca wylądowania kabiny „Apollo”.

W toku konferencji prasowej eksperci NASA uspokajali opinię publiczną, twierdząc, że generator atomowy nie spowoduje zakażenia wód oceanu. Pluton będzie jedynie wydzielał na dnie oceanu pewną ilość ciepła, niegroźną jednak dla otoczenia. Proces wydzielania ciepła trwać będzie jednak bardzo długo, gdyż po 90 latach dopiero połowa plutonu 238 ulega rozpadowi na inne nieszkodliwe pierwiastki.

Polacy w operacji berlińskiej (8)

Feldmarszałek Schörner nie doszedł

Tymczasem na tyłach 1 batalionu pojawiało się coraz więcej nieprzyjacielskich czołgów i tankietek. Ofiarnie walczyli z nimi żołnierze kompanii pułkowych rusznic ppanc. pod dowództwem ppłr. Juliana Tarnowicza, niszcząc kilka tankietek. Jedną z nich zapalił celnym strzałem dowódca kompanii. Wkrótce jednak i on zginął od ognia tankietki.

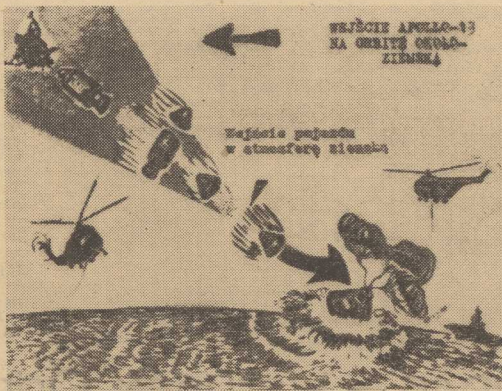
Obsługa cekaemu — kpr. Władysław Kielak i st. strzelec Szydłowski — prowadziła ogień do ostatniego naboju, później ostrzeliwała się z pistoletu maszynowego, aż zginęła pod gśnieniami tankietki...

Por. Zdzisław Osipik widząc zbliżających się kilku hitlerowców utworzył do nich ogień z pistoletu maszynowego z bardzo bliskiej odległości. Dzięki opanowaniu i odwadze obronił swoje stanowisko i zlikwidował całą grupę.

Obraz tych ostatnich bojów ze zgrupowaniem pancernym Schörnera oddaje w pewnym stopniu również opis zawarty w historii 32 pułku piechoty:

„...Messerschmitty” przelatowały nad pozycjami polskimi i z wysokości około 20 metrów prowadziły ogień z karabinów maszynowych... Po chwili pojawiły się „Tygrysy” i „Ferdynandy”, prowadząc ogień ze wszystkich kaemów i dział. Wśród nich posuwały się wozy pancerne z piechotą. Czołgi zaatakowały 3 batalion. „Dwa cenne strzały celownicze Pantuleja — dwa „Tygrysy” stanęły w płomieniach... Nagle pocisk nieprzyjacielski rozerwał się nie opodal działka. Celowniczy Pantuleja zwał się na ziemię, a obok niego ładowniczy kan. Henryk Zduńczyk i amunicyjny bombardier Władysław Szyłlejko... znajdujący się w pobliżu szef baterii kpr. Antoni Wiśniewski podbiegł do działka i wspólnie z rannym kan. Franciszkiem Kalatą prowadzili ogień do nieprzyjaciela. I znowu jeden z jego czołgów został uszkodzony. Kiedy Niemcy podeszli bliżej, żołnierze 7 i 8 kompanii zaczęli do nich strzelać z broni ręcznej. W okopach niektórzy przygotowali do rzutu granaty przeciwpancerne...”

(C.D.N.)

WEJŚCIE APOLLO-13
NA ORBITĘ OKOŁO
ZIEMIWażenie pojazdu
w atmosferze ziemnej

25 lat po wyzwoleniu Buchenwaldu

Zbrodnia jest zapominać...

(Korespondencja własna AR z Weimaru)

W SOBOTĘ, 11 kwietnia na Placu Apelowym w Buchenwaldzie zgromadzili się setki byłych więźniów, członków antyfaszystowskiego ruchu oporu. Wieli wyprostowani, słuchając przemówienia Marcela Paula, przewodniczącego międzynarodowego komitetu obozowego, bo też i Buchenwald był międzynarodowy. „Czujemy się odpowiedzialni za to — mówił Marcel Paul — żeby brunatna przeszłość nigdy się nie powtórzyła. A przecież w Bundesrepublikie te same koncerny, które finansowały faszyzm są dziś mocniejszą niż w 1939 roku. Nasza nadzieja w tym, że niemiecki militarizm nie podniesie już nigdy głowy, spełniła się tylko w NRD”.

W rozmowach z byłymi więźniami z buchenwaldzkiego kacetu wszystko to zalamuje się w jaskrawszym, mocniejszym świetle. Wśród Belgów, Rosjan, Francuzów, Polaków, w Buchenwaldzie morduowano również niemieckich antyfaszystów. Z 300 tysięcy członków KPD w 1933 r., 150 tysięcy przesładowano i zamordowano.

Wśród przybyłych na uroczystości 25-lecia wyzwolenia Buchenwaldu spotkałem Bruno Apitzę, autora wstrząsającej książki i filmu „NADZY WŚRÓD WILKÓW”.

„Pierwsze godziny wolności pamiętam jak dziś” — powiedział Apitz.

— Czy w czasie 11-letniej odsiadki w rozmaszanych więzieniach i obozach nie stracił pan nadziei, że Wassa walka i opór daremne są?

— Nigdy. Nadzieja ta została też wyrażona w „przysłędcie buchenwaldzkiej” tuż po oswobodzeniu. Jej sednem było wyrwanie faszyzmu z niemieckiej ziemi. Postawiliśmy sobie za cel wolność, demokrację, spójny świat. Nasze myśli zrealizowały się w NRD.

— Książka „Nadzy wśród wilków” doczekała się już 2,5-milionowego egzemplarza. Czyż pan tłumaczy tak duże powodzenie?

— Na to pytanie można odpowiedzieć krótko. Czytelnik może zrozumieć. Jestem szczęśliwy, że ludzie sięgający po powieść-dokument zrozumieli sedno tamtej walki.

W uroczystościach wziął również udział prof. Walter Bartel, wiceprzewodniczący buchenwaldzkiego komitetu. I on w rozmowie wracał myślami do pierwszych dni wolności:

„W dwa dni po wyzwoleniu się więźniów od faszystów pojawili się Amerykanie. Oficerowie i ich dowódca pik Ball nie mogli wyjść z podziwu. Zostali bowiem powitani przez międzynarodowy komitet obozowy, tego nie oczekiwali. Tym bardziej byli zaskoczeni, że na czele tego komitetu stał niemiecki antyfaszysta.

Moje notes wypełniony jest po brzegi notatkami ze spotkań i rozmów. Nie starczy miejsca na ich publikację. Nie żałuję, że ostatnią sobotę i niedzielę spędziłem w Buchenwaldzie i na rozmowach w weimarskiej kawiarence przy Placu 88 tysięcy — tyle bowiem niewinnych ludzi przeszło przez krematoryjne piece polubelskiego kacetu. Tym, z którymi rozmawiałem udało się przejść przez piekło. Tylko jedno zdanie chce na zakończenie przepisać z mojego notesu: piękna miś buchwaldzka! niestety wciąż jeszcze aktualna — że „zbrodnia jest zapominać o zbrodni”.

Tym większe miał też do tego prawo, że był Polakiem.

ROMAN BALINSKI

AMERYKAŃSKA agencja

Associated Press nadesłała rysunek, przedstawiający wodowanie kabiny „Apollo-13”. Jeśli nie nastąpią dalsze komplikacje, wodowanie nastąpi 17 bm. w odległości ok. 750 mil od pierwotnie zaplanowanego rejonu na Pacyfiku.

Mleko z ryb dla cieląt

W CHILE, w ciągu roku zabija się 350 tys. nowo narodzonych cieląt celem zachowania dla ludzi mleka, które musiałyby wypić. Masakry tej będzie można uniknąć dzięki pożywieniu otrzymanemu z ryb. Produkt ten, w postaci białego proszku, bogaty w proteiny, bez zapachu i smaku ryby, może w zupełności zastąpić mleko krowie w hodowli bydła. Wynalazek ten nie tylko ocali cielęta, ale zwiększy również dla konsumpcji mleko dotychczas potrzebne dla hodowli wołów.



W DANIU STANIE POMNIK

LOTNIKÓW POLSKICH

9 maja br., w 25 rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej, w duńskiej miejscowości Siagille odsłonięty został pomnik ku czci lotników polskich, zrehabilitowanych nad terytorium Danii.

Inicjatorami budowy pomnika są członkowie Duńskiego Związku Byłych Więźniów Stuthofu. Od kilku miesięcy trwa społeczna zbiórka pieniędzy na budowę pomnika, którego twórcą jest polski rzeźbiarz K. Daniewicz.

WICEPREMIER SZYR
W HAWAJE

Wicepremier Eugeniusz Szyr przybył we wtorek do Hawajów w towarzystwie wiceministra Handlu Zagranicznego Mariana Dmochowskiego, aby przewodniczyć delegacji polskiej na pierwszą sesję Polsko-Kubańskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, która rozpocznie obrady 15 kwietnia.

Celem posiedzenia komisji jest ustalenie warunków wieloletniej współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej.

POŻAR STATKU
NA ATLANTYKU

Brityjski statek pasażerski „Akara”, mający na pokładzie 550 osób, w tym 134 członków załogi, nadat w środę sygnał wzývający pomocy z powodu wybuchu pożaru w maszynowni. Statek, płynący z Londynu do Sydney, znajdował się w tym momencie na Atlantyku w okolicy Barbados.

Z dnia na dzień

Przed rozmowami w Wiedniu

JAK TWIERDZA obserwatorzy, rozpoczynające się dziś w Wiedniu rokowania amerykańsko-radzieckie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych dotyczyć będą bardziej konkretnych problemów niż poprzednie rozmowy w Helsinkach. Z tym większym zainteresowaniem opinia światowa obserwowała ostatnio przygotowania do rozmów.

„Jastrzębie” z Pentagonu w okresie między obradami w Helsinkach a ich wznowieniem w Wiedniu wzmożli niesłyszane naciski na rząd prezydenta

Nixona w kierunku intensyfikacji wysiłku zbrojeń. W tym roku mają być zmontowane pierwsze wyrzutnie wielogłowicowych

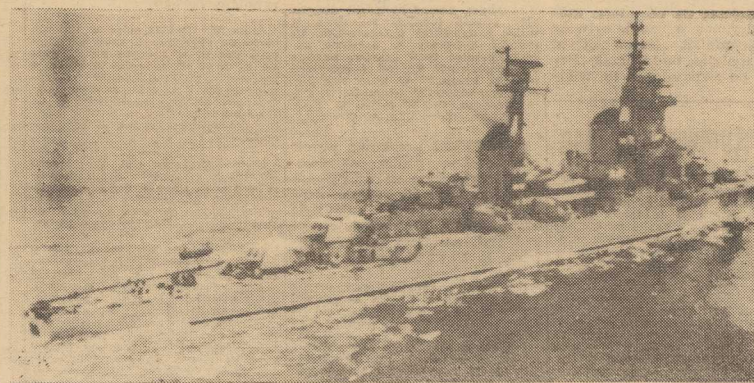
pocisków rakietowych MIRV. Gdyby rokowania wiedeńskie strona amerykańska zechciała prowadzić „z pozycji siły”, musiałoby to wywołać reakcję drugiej strony.

Jednak scena polityczna Stanów Zjednoczonych jest też wiodnią coraz ostrzejszego starcia między ugrupowaniami militarnymi „wyższych celów strategii amerykańskiej” a kołami politycznymi, które w zwiększeniu potencjału nuklearnego widzą coraz większe niebezpieczeństwo dla swego kraju, gdyż każda ze stron wysiłku zbrojeń ma zdolność natychmiastowego odwetu. Stąd właśnie olbrzymia presja w kierunku rozbrojenia wywierana na administrację Nixona przez Senat, przez uczonych, działaczy politycznych i szerokie koła opinii publicznej. Jak pisze agencja UPI, nigdy jeszcze nie było w USA tak jedynolitej i silnej opozycji wobec polityki kontynuowania wysiłku zbrojeń.

Można mieć nadzieję, że delegacja amerykańska w rokowania wiedeńskie weźmie te głosy pod uwagę i nie będzie utrudniać rozwiązania tak ważnego dla ludzkości problemu, jakim jest rozbrojenie. (m. j.)

AGENCJA TASS donosiła, iż zgodnie z planem szkolenia bojowego i operacyjnego odbędzie się na Oceanie Atlantyckim i Spokojnym w miesiącu kwietniu i maju, manewry radzieckiej marynarki wojennej pod kryptonimem „Ocean”. Na zdjęciu krążownik radziecki „Michail Kutuzow” podczas manewrów.

(CAF - PI - Telefoto)



Wybrała L. W.

(CAF

17 Program wieczoru: 17.05 „Gdzie jest przebieg?” 17.30 „Ziemia, która śpi” Kanał 1 18.00 „Kochać się polskości” big-beat 18.45 Ekspres sem przez świat 18.05 Nieznanie zanych 18.35 Pięć tygodni 19. „Noko świata” 19.15 Folklor między flamenco a sirios 19.35 „Pod asfalem” 20.00 „Wielki koncert” 20.15 „Przytulajcie pływaki” 20.35 Przyszłość dla homo sapiens 20.5 Beat dla wyrafinowanych 21.15 Ty ko po hiszpańsku 21.30 „Srebrne wesele” 21.50 „Surta tygodnia” 22.00 „Dziś, jutro i zawsze” sienty wieczorów 22.15 Czerwone i czar ne” 22.45 Spotkania przy płycal belgijskich 23.05 Muzyka Antypodów 23.50 Muzyka na dobranoc

14.25 1 15 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Ekran z bratem“. 17.50 „Szczeciński 32-tysięcznik“. 18.05 „Polygon“. 18.35 „Kre-



Z Domu Dziecka

do własnego mieszkania

Pracownicy Sanepidu fundatorami książeczki mieszkaniowej

W UBIEGŁYM roku pracownicy Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z inicjatywą organizacyjną postanowili ufundować książeczkę mieszkaniową dla Halinki Kaniogowskiej — wychowanki Państwowego Zakładu dla Dzieci Kalekich w Policach. Ostatnio podczas akademii zorganizowanej z okazji tegorocznego Dnia Pracownika Służby Zdrowia odbyło się wręczenie daru, który dziewczynka otrzymała z rąk dyrektora MSSE lek. med. Eugeniusza Pietrzaka (patrz zdjęcie). Fundatorzy postanowili także opiekować się dziewczynką aż do uzyskania przez nią pełnoletności.

Wiaderko zniszczone - obudowa na śmietnik?

NASI Czytelnicy żalą się nam, iż pojemniki na odpady w obudowie, składają estetycznie i praktycznie — przysparzają im sporo kłopotów. Otóż umieszczone wewnątrz wiaderko zużywa się szybciej niż obudowa, zaś zapasowego kuba nie można kupić w sklepach. Dlatego też, gdy wiaderko ulegnie zniszczeniu trzeba wyrzucić także pojemnik, część pojemnika i kupować nowy. Produkcja wspomnianych urządzeń gospodarstwa domowego znajduje się m. in. w szczecińskiej spółdzielni „Ferrum”. I do jej wyrobów brakuje także „części zamiennych”. Zakład zamierza produkować w najbliższym czasie pojemniki wyposażone w wiaderka z tworzyw sztucznych. Wyrabiać je będzie dla „Ferrum” spółdzielnia „Widur”. Dobrze by było, by produkowała ona więcej wiader niż zamawiać będzie „Ferrum”. Wówczas niewątpliwie mogłyby się znaleźć w handlu detaliznym. (zdan)

(Dokończenie ze str. 1)



kulturalnego. Moim jednak zdaniem największym osiągnięciem minionego dwudziestolecia jest stworzenie społeczności nierozdzielnie związanej z miastem i regionem szczecińskim. Społecz-

Radni MRN o „Delikatesach”

W UBIEGŁY WTOREK, pod przewodnictwem radnego Włodziera OKULJARA obradowała Komisja Zaopatrzenia Ludności MRN. Przedmiotem obrad była ocena działalności Domu Handlowego „Delikatesy”.

„Gazetka 25-lecia Szczecina”

Wyróżnienia dla uczniów szkół średnich

PODAJEMY dziś dalszy ciąg wyróżnionych szkół i uczniów. Spośród prac szkół średnich jury wytypowało na wystawę, prócz nagrodzonych, gazetki Liceum Medycznego nr 1, VIII Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Wodno-Melioracyjnego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej Szczecińskiej Stoczni Remontowej i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zespole Elektrowni „Szczecin”.

Książki otrzymują: A. Mielkewski, M. Baranowski, K. Parczewski (I LO), K. Gaździk, E. Piwek, H. Rybarczuk, B. Skórnicka (Liceum Med.), J. Białas, C. Chyżewski, J. Jaroszyński, S. Krywka, S. Szczyk, T. Trebaczewski — podani bez imion (T. Wodno-Melioracyjne), E. Huk, J. Reut, M. Federczyk, L. Sobczyk, M. Jastrzębski (ZSZ przy Elektrowni).

Prosimy również o nadesłanie nazwisk wykonawców gazetki z V LO oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

Wystawa gazetek nagrodzonych i wyróżnionych otwarta będzie w Zamku 21 kwietnia. Tam też nastąpi uroczyste wręczenie nagród. O szczegółach poinformujemy osobno. (D)

Kto znalazł?

14 BM. ZGUBIONO teczkę papierową zaopatrzoną nazwiskiem Henryka Gągliwicz, a zawierającą materiały do pracy magistralskiej. Uczniwu znalazła proszony jest o zwrot teczek za wynagrodzeniem na adres: ul. Kazimierza Królewicza 89 m. 13.

Ulice i chodniki wymagają remontów Skutki zimy i... braku środków

NIE pierwszy raz informujemy o złym stanie ulic i chodników w naszym mieście. Stare nawierzchnie nie wytrzymują już obecnego natężenia ruchu, a nowe nie zawsze wykonywane są solidnie. Podobnie na chodnikach: trzeba dobrać uważać, aby nie wpaść do sporej dziury, lub nie potknąć się o nierówno ułożone, popękane płyty.

„TRZY KORONY” i „BIZONY” w Coloszeum

NA życzenie publiczności, w niedzielę (19 bm.) o godz. 11 w kinie Coloszeum odbędzie się dodatkowy występ zespołów muzycznych: Kien czona „Trzy Korony” oraz „Bizony”. Bilety do nabycia codziennie w kasie kina, w „Estradzie” oraz w Orbisie.

Normy eksploatacji przewidują, że maksymalny okres użytkowania jezdni o nawierzchni betonowej lub kamiennej nie powinien przekraczać 30 lat, nawierzchni asfaltowej 5 do 12 lat, a wykonanych z tuczni i gruntu tylko 3 do 4 lat. Trzeba tu dodać, że tych ostatnich dróg jest w naszym mieście dość sporo, bo około 2/3 całkowitej długości ulic. Jak poinformowano nas w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów — prawie wszystkie ulice w Szczecinie zostały już całkowicie wyeksploatowane, a dla niektórych typów nawierzchni okres żywotności przekroczony został czterokrotnie. Sporo ulic ma zdeformowany profil, liczne wyrzuty i wyrwy.

Tegoroczna zima pogłębiła trudną sytuację. Mróz i woda w wielu miejscach dokończyły dzieła zniszczenia. Zgodnie np. z techniczno-ekonomicznymi wskaźnikami w ub. roku powinno zostać wyremontowanych ponad 275 tys. metrów kwadra-

SUKCES szczecińskiej śpiewaczki w stolicy

Z OKAZJI Dnia Teatru stolica gościła słynny zespół Teatru Narodowego z Budapesztu, który zaprezentował polskiej publiczności jedną z czołowych pozycji swojego bogatego repertuaru.

Na cześć gości węgierskich zorganizowano galowy wieczór w Pałacu Operetki Warszawskiej, który zakończyło wystawienie melodyjnej opery komediowej Jana Straussa „Baron Cygański”. W roli Cygański Saffi wielki sukces odniosła gościnnie występująca artystka Operetki Szczecińskiej, BARBARA PODCZA-SKA, musiała ona bisować popołudniem z 1 aktu.

Dyr. Tadeusz Bursztynowicz prosił, Pozaszkolny, wraz z zespołem warszawskim uczestniczyła latem w tournée wyjazdowym do Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej. (a)

Notatnik szczeciński

♦ O AKTUALNEJ polityce NRF — mowić będzie naczelny redaktor Polskiej Agencji Prasowej, Roszkowski, dziś, w czwartek o godz. 18.30, w Klubie MPiK „Ruch” przy al. Wojska Polskiego 2 Wstępnym.

♦ ELIMINACJE konkursu recytatorskiego, poświęconego 100 rocznicy urodzin Lenina a zorganizowanego przez Zarząd Miejski TPPr dla młodzieży szkolnej, odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 8.30, w Technikum Odzieżowym przy ul. Waskiej 3 (a nie jak poprzednio podawano w ZW TPPr).

♦ W STYCZNIU br. z mieszkania przy ul. Bol. Krzywoustego skradziony został zegarek damski, m. in. „Slawa” z metalu koloru złotego. Osoba poszkodowana proszona jest o zgłoszenie się w KD MO Śródmieście, Jedn. Narodowej 37, pok. nr 39.

towych nawierzchni, a wyremontowano niecałe 88 tys. metrów kwadratowych.

Wniosek jest jeden: jak najszybciej trzeba zaangażować wszystkie przedsiębiorstwa drogowe, aby w pierwszej kolejności zajęły się remontami ulic. Sprawy tej nie można odkładać. Każdy rok przynosi nowe zagrożenia. (dym)

KURIEREM PO MIEŚCIE

NA KONCU

MATKA Z DZIECKIEM

Z postojów „taksi” zniknęły tabliczki informujące klientów o tym, że matka z dzieckiem na ręku korzysta z prawa pierwszeństwa, nie musi stać w kolejce. Dlaczego zdjęto tę informację? Nie wiadomo. Już kilkakrotnie byliśmy świadkami ich kłótni. Ostatnio zauważyliśmy, że kobiety, które uściłowały skrzyżstka z dawnego przyjeźdu. Niestety, werdykt jest zawsze zgodny: matka z dzieckiem musi cierpliwie poczekać.

ROZEN NA WIOSENIE

Z przyjemnością zauważyliśmy my wczoraj, że przed barem „Extra” dwie panie zawzięcie czyściły rożek. Tak więc wiosna, a z nią porządkowi zawiąły przed bar „Extra”.

NA UL. WIELKIEJ

Nowe bloki przy ul. Wielkiej (obok sklepu „Balony”) wyrosły przed kilkoma laty. Jednak niedawna nikt nie pomyślał o estetyce dojeżdża do ich drzwi. Ostatnio zauważyliśmy, że i ten ząbek czekał się prac porządkowych, zieleni i ładnych krzaków. (awa)

Kronika wypadków

NA UL. Bagiennej w Dąblu nastąpiła wczoraj w nie ustalonych na razie okolicznościach — eksplozja niewypału, którym bawiło się kilkoletnie dziecko. 12-letni Sławomir Szołber, jego 10-letni brat Janusz, 13-letni Leszek Kordek i 13-letnia Małgorzata Jedrzejczyk Sławomir Szołber poniosła śmierć na miejscu, pozostałe dzieci, w bardzo ciężkim stanie, odwiezione do szpitala przy ul. Wojciecha, gdzie lekarze walczą o ich życie.

W ZDROJACH na ul. Sanatoryjnej wpadła pod rower 5-letnia Violetta T. Dziewczynka doznała urazu głowy oraz wstrząśnienia mózgu. Podobny wypadek wydarzył się w Policach, gdzie wpadła pod rower i doznała skłótkowego złamania nogi 5-letnia Jolanta C. Oble dziewczynki przewieziono do szpitala.

Z WOD Zalewu Szczecińskiego, półtora kilometra od brzegu, na wysokości wsi Brzózki wydobyto zwłoki rybaka z Trzebieży, 60-letniego Leonarda Kupajewskiego, który 25 listopada ub. r. wraz z kolegą utonął podczas połowu ryb.

NIEDALEKO wsi Ziemomysł, pow. Pryzyc, od iskry parowozu pociągu relacji Polczyn-Zdrój — Szczecin zapalił się młody las dębowy. Spłonęło 0,35 ha lasu. (ap)

MY I NASZE MIASTO

naszemu miastu przydałby się jeszcze jeden nowy szpital. (jas)

ZOFIA DZIAŁCZUK ekonomistka w Dziale Zbyt i Zakładów Wieków Sztucznych „Wiskord” w Żydowcach.

1. TO, ZE SZCZECIN II czy się już w kraju pod względem kulturalnym, że nie jesteśmy pod tym względem „peryfe-

rynym” ośrodkiem. Przykładał na potwierdzenie tego sądy byłoby sporo: choćby Szczeciński Tydzień Teatralny, choćby powstanie nowych uczelni — Wyższej Szkoły Nauczycielskiej i Wyższej Szkoły Morskiej, obok trzech uczelni już istniejących.

W dziedzinie urbanistyki — najwęższym osiągnięciem jest, moim zdaniem, zapoczątkowana niedawno budowa nowego, prawdziwie nowoczesnego centrum w rejonie ulic Wyzwolenia, Matejki, Malczewskiego.

2. MOIM ZAKŁADEM PRACY — ZWS „Wiskord” w Żydowcach, w którym pracuję już od 23 lat. Śledziłam przez ten

duży okres, rok po roku, rozwój fabryki. Gdy przyjechał mi tu z Tomaszowa Mazowieckiego w 1947 r. wraz z mężem, który został skierowany do uru-

miania szczecińskich zakładów włókienniczych, na miejscu obecnego „Wiskordu” zastał mi nie mały, lecz gołe mury. Trzeba było zorganizować wszystko od początku. Tętniący dziś życiem zakład powstał więc na moich oczach.

3. JAK NAJSZYBCIEJ uczyniść, istniejące już przecież śmiały plany nowych rozwiązań komunikacyjnych w naszym mieście, zwłaszcza w najruchliwszych punktach śródmieścia. Poza tym przydałoby się więcej troski o czystość i porządek — nie tylko z okazji wiosennych akcji czystości, ale i na co dzień. (tawo)